

PROTOKÓŁ Nr XXX/ 2012
z Sesji Rady Miejskiej w Mogielnicy
w dniu 28 sierpnia 2012 r.

Sesja trwała od godziny 10⁰⁶ do godziny 12²⁵.

Porządek obrad:

1. Otwarcie. Stwierdzenie kworum.
2. Powołanie Sekretarza obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołów z poprzednich Sesji.
5. Informacja Burmistrza z działań od ub. Sesji.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Mogielnica na lata 2012-2025.
8. Spotkanie z Kierownikiem SP ZOZ w Mogielnicy.
10. Sprawy bieżące, interpelacje radnych.
11. Sprawy mieszkańców.
12. Zakończenie obrad.

Ad.1 Przewodniczący obrad: Jarosław Zawalich otworzył obrady XXX sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący powitał zebranych Radnych, Burmistrza, Skarbnik, Dyrektora ZGKiM, Przedstawicieli Zarządów Komitetów Osiedlowych, Sołtysów, Mieszkańców. Stwierdził prawomocność obrad.

Ad. 2 Przewodniczący obrad Jarosław Zawalich zwrócił się do Rady o Powołanie Sekretarza obrad.

Zgłoszono dwie kandydatury na sekretarza obrad:

Włodzimierza Wasiaka

Za – 1 głos, Przeciw – 1 głosy, Wstrzymujących się – 2 głosy, Nie brało udziału w głosowaniu – 7 głosów

Andrzeja Dąbrowskiego

Za – 9 głosów, Przeciw – 0 głosów, Wstrzymujących się – 0 głosów, Nie brało udziału w głosowaniu – 2 głosy

Na sekretarza obrad powołano, Andrzeja Dąbrowskiego za jego zgodą.

Ad. 3 Przewodniczący obrad poinformował, że Radni otrzymali projekt porządku obrad.

Nie wniesiono uwag do porządku obrad.

Głosowano za przyjęciem porządku obrad

Za – 11 głosów/ jednogłośnie

Ad.4 Przyjęcie protokołu z poprzednich Sesji.

Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Rady Miejskiej w Mogielnicy z dnia 14 sierpnia 2012 r.

Głosowano:

Za – 11 głosów/ jednogłośnie

Przyjęcie protokołu z XXVIII sesji Rady Miejskiej w Mogielnicy z dnia 18 czerwca 2012 r.

Pan Ireneusz Stępień odnosząc się do protokołu z 18 czerwca powiedział, że po wprowadzeniu poprawek protokół oddaje przebieg sesji. Odniósł się również do słów Przewodniczącego Rady Miejskiej dotyczącej oświadczenia Rady w sprawie persona non grata dla Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Odniósł się również do polemiki, która odbyła się na sesji w 18 czerwca 2012 r. mówiąc, iż to świadczy głównie o Przewodniczącym, który nie potrafi zapanować nad takimi sytuacjami. Podał również informację, w jaki sposób głosuje się nad wyborem sekretarza obrad.

Głosowano:

Za – 12 głosów

Przeciw – 0 głosów

Wstrzymujących się – 1 głos

Ad.5 Informacja Burmistrza z działań od ub. Sesji.

Pan Burmistrz poinformował, że od ostatniej sesji zostały wydane zarządzenia od numeru 59 do numeru 61.

Pan Burmistrz zwrócił się do Sołtysów, Przewodniczących Zarządów Komitetów Osiedlowych jak również mieszkańców z informacją, że jeżeli w ciągu dnia palą się lampy to takie informacje należy zgłaszać do Pana Łukasza Utfalda. Poprosił również, aby przy zgłoszeniu podany został numer słupa i ilość lamp, które się świecą.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że firma zajmująca się konserwacją czasami zapala całą linię w celu weryfikacji czy wszystko działa poprawnie.

Ad.6 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok.

Przewodniczący Jarosław Zawalich odczytał treść uchwały wraz z uzasadnieniem

Głosowano:

Za- 11 głosów

Przeciw – 0 głosów

Wstrzymujących się – 3 głosy

Ad.7 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Mogielnica na lata 2012-2025.

Przewodniczący Jarosław Zawalich odczytał treść uchwały wraz z uzasadnieniem

Głosowano:

Za- 11 głosów

Przeciw – 0 głosów

Wstrzymujących się – 3 głosy

Ad.8 Spotkanie z Kierownikiem SP ZOZ w Mogielnicy.

Przewodniczący Jarosław Zawalich poprosił o zadawanie pytań kierownikowi SP ZOZ

Pani Emilia Kępka powiedziała, że spotkała się osobiście ze złym traktowaniem przez doktora Frączka, jak również słyszała od innych osób o nienajlepszym traktowaniu przez tego lekarza. Dodała również, że są problemy z uzyskaniem skierowania na badania pytając również czy to znacząco podwyższa koszty, jeżeli jest skierowanie od naszego lekarza do naszego laboratorium?. Opisując sytuację znanego jej dziecka stwierdziła, że brakuje skierowań pacjentów do specjalistów. Poprosiła również o określenie systemu przyjmowania pacjentów przez lekarzy, ponieważ spotkała się z sytuacją, kiedy była zapisana na konkretną godzinę, po czym po przyjeździe do przychodni dowiedziała się, że system przyjęć się zmienił i obecnie lekarz przyjmuje w kolejności przyjścia.

Pan Dariusz Woźniak w odpowiadając na zdane pytania stwierdził, że obecnie w przychodni jest 6 lekarzy podstawowej opieki lekarskiej i w niedługim czasie to się zmieni. Stwierdził, że pacjenci zgłaszali mu uwagi w sprawach organizacyjnych pracy, ale w sprawie nieodpowiedniego traktowania pacjentów przez lekarzy nie wiedział, bo nikt z tym problemem się nie zgłosił. Stwierdził również, że aby móc rozmawiać z lekarzem w sprawie jego zachowania chciałby znać konkretny przypadek pacjentów, aby móc to zweryfikować.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że poda dane pacjentów, ale nie na forum ogólnym.

Pani Ewa Oraczewska powiedziała, że osobiście miała zupełnie odwrotne doświadczenie z doktorem Frączkiem i złego słowa nie może na niego powiedzieć.

Pan Dariusz Woźniak powiedział, że zajmie stanowisko w sprawie zachowania lekarzy. Poinformował, że SP ZOZ w Mogielnicy od dłuższego czasu wiodł prym w przepisywaniu

badan w Radomskim oddziale mazowieckiego NFZ. W miesiącu czerwcu była dokonana kontrola badań za miesiące kwiecień i maj, w których to było najwięcej badań przepisanych. Oznajmił, że ilość badań w znaczącym stopniu wpływa na budżet jednostki, ponieważ badania realizowane są w ramach jednej stawki, jaką otrzymuje na pacjenta obecnie jest to 8,10 zł/mies. Obecnie jest bardzo dużo badań przepisywanych, ale będzie zwracał uwagę lekarzom, ponieważ są sytuację, kiedy wyniki badań nie są odbierane przez miesiąc czasu lub też badania przepisane w kwietniu bądź maju realizowane są dopiero w sierpniu. Powiedziała, że za zachowanie lekarza, o którym mówiliśmy z góry przeprasza, ponieważ taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że w swojej wypowiedzi nie podważała kompetencji lekarza tylko mówiła o niestosownym zachowaniu.

Przewodniczący Jarosław Zawalich poprosił o wyjaśnienie niepłacenia pensji, RIO i prokuratury, ponieważ na poprzedniej sesji o to pytał Pan Bogdan Sawicki.

Pan Dariusz Woźniak powiedział, że wszystkie pensje pracownikom z tytułu umowy o pracę w SP ZOZ są wypłacane zgodnie z regulaminem. Przypomniał, że mówił już o weryfikowaniu świadczeń udzielanych w miesiącu kwietniu i maju. Częściowo były wypłacane pieniądze z NFZ, więc pracownikom na umowę o pracę były pensje wypłacane natomiast nie płacił lekarzom kontraktowym i sobie, jako kierownikowi, o czym lekarze byli poinformowani. Podał przykład, że pacjent w ciągu miesiąca pojawił się siedem razy z tą samą jednostką chorobową miał dwukrotnie wykonane badania, za co NFZ płaci 1863 zł za refundację a lekarz nie ponosi żadnej odpowiedzialności i nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego tak zrobił. W momencie zorganizowanego spotkania z lekarzami, na którym był Pan Burmistrz poprosił lekarza, aby przyszedł na rozmowę, natomiast lekarz odmówił przyścia na rozmowę. Przypomniał również o problemach związanych z wypisywaniem recept dla kombatanów wojennych i ich rodzin. Powiedział również, że wypisywanie skierowania kobiecie na badania PSA u lekarza z takim doświadczeniem jest trudne do wyjaśnienia. W tym roku były już trzy zebrania na temat badań i sprawa weryfikacji przez NFZ była do przewidzenia, ponieważ od dłuższego czasu utrzymuje się taka sytuacja. Wszyscy widzieli problem, wiedzieli jak go rozwiązać, ale po opuszczeniu mojego gabinetu wszystko wróciło do szarej rzeczywistości.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że nie może dojść również do odwrotnej sytuacji, że nie będzie można podstawowych badań wykonać.

Pan Dariusz Woźniak powiedział, że NFZ płaci za leczenie, a nie ma czegoś takiego, że mamy robione badania kontrolne raz na jakiś czas. Podał sytuację pacjentki, której udało się zapisać prywatnie do ortopedy i przyszła do naszego lekarza po skierowanie na wykonanie zdjęcia. Lekarz wydał skierowanie, ale napisał, że jest to płatne a pacjentka pyta czy musi płacić za wykonanie zdjęcia? Wytłumaczył pacjentce, że nie musi płacić za wykonanie zdjęcia tylko zapisać się do ortopedy i ortopeda ma pieniądze na skierowanie. Pacjentka odpowiedziała, że ma jutro wizytę u ortopedy, na co uzyskała odpowiedź, iż jest to jej wybór. Poinformował, że statystyki są dostępne dla wszystkich i można zobaczyć, że, w SPZOZ w Mogielnicy jest dużo robionych badań.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat wykonywania badań na potrzeby wizyt w gabinetach prywatnych jak również o wypisywaniu skierowań do specjalistów.

Pan Dariusz Woźniak poinformował, że w dniu 22 sierpnia wpłynęły pieniądze z NFZ i na chwilę obecną sytuacja z wypłatami jest już uregulowana.

Przewodniczący Jarosław Zawalich ponownie zwrócił się do Pana Bogdana Sawickiego, aby wykorzystał obecność kierownika SP ZOZ i zadał mu pytania, jakie padały na poprzedniej sesji.

Pan Bogdan Sawicki zapytał o sytuację finansową SP ZOZ, czy jest na plusie czy na minusie i czy mieści się w kosztach?

Pan Dariusz Woźniak odpowiedział, że realizując kontrakt z NFZ mieszczą się w kosztach, bilans za 2011 rok był na plusie i wyraził nadzieję, że za 2012 rok bilans również będzie na plusie.

Pan Bogdan Sawicki powiedział, że otrzymał dziś pisma i w piśmie z Regionalnej Komisji Orzekającej napisane jest, że uznaje się Pana (Dariusz Woźniak) winnym nieterminowego opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne w łącznej kwocie 53 672 zł i za powyższe odstępuje się od wymierzenia kary jedynie ma Pan zapłacić kwotę 291 zł.

Przewodniczący Jarosław Zawalich poprosił, aby Pan Bogdan Sawicki głośniejsze czytał, bo z drugiego końca sali nie słychać.

Pan Bogdan Sawicki odpowiedział, że dostał dokumenty, które mu wszystko wyjaśniły, więc na razie dziękuje.

Przewodniczący Jarosław Zawalich zapytał Pana Bogdana Sawickiego czy mógłby Pan zadać pytania Kierownikowi Woźniakowi, które zadawane były na poprzedniej sesji.

Pan Bogdan Sawicki powiedział, że ma pismo z Prokuratury Rejonowej w Grójcu, która prowadzi śledztwo w sprawie niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości o przez NFZ odczytał to pismo i zadał pytanie kierownikowi SP ZOZ czy chciałby coś jeszcze do tego dodać?

Pan Dariusz Woźniak poprosił o zadanie pytania

Pan Bogdan Sawicki zapytał jak wygląda sytuacja z prowadzonym od 2 lat i 3 miesięcy śledztwem w sprawie NFZ-u?

Pan Dariusz Woźniak wyraził nadzieję, iż jest Pan (Bogdan Sawicki) na tyle świadomy, że to pytanie nie jest do niego?

Pan Bogdan Sawicki powiedział, że Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że Pan wie wszystko. Jeżeli Pan nie umie odpowiedzieć to dziękuje.

Pan Dariusz Woźniak powiedział, że to jest kwestia kompetencji.

Pan Krzysztof Wrzosek zwrócił uwagę, że nie ma informacji, kiedy przyjmowane są zapisy np. do okulisty. Poprosił, aby na tablicy ogłoszeń w Mogielnicy i Świdnie była informacja o terminie, kiedy można zapisać się do okulisty.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że doszły ją słuchy, iż osoby leczące się przewlekłe potrzebują, co jakiś czas skierowanie od specjalisty. Poprosiła, aby taka informacja również znalazła się na tablicy ogłoszeń.

Pan Dariusz Woźniak powiedział, że pacjenci dokładnie wiedzą, o co chodzi, mimo tego może to powiesić na tablicy ogłoszeń. Odnosząc się do zapisów powiedział, że zapisy powinny być robione cały czas na bieżąco, ale otrzymał pismo z NFZ o tym, iż NFZ nie będzie płacił za nadwykonania oraz nie ma przesunięcia środków z drugiego półrocza na pierwsze półrocze za wykonane usługi. Dodał pierwszy raz, od kiedy jest lekarzem stomatologiem w SP ZOZ w Mogielnicy w tym tygodniu przyjmuje tylko pacjentów bólowych, ponieważ wykonałem już kontrakt. To samo jest z poradniami specjalistycznymi.

Przewodniczący Jarosław Zawalich powiedział, że w przyszłym roku sytuacja może być gorsza, bo NFZ już mówi o zmniejszeniu środków.

Pan Mroziejewicz zapytał czy do okulisty ma się zapisać z wyprzedzeniem? A jak coś mu się stanie?

Pan Dariusz Woźniak powiedział, że stany nagłe przyjmowane są cały czas. Natomiast, jeśli jest to normalne leczenie czy kontrola to należy się normalnie zapisać.

Pan Wiesław Wilewski powiedział, "że 14 sierpnia była sesja i w wypowiedziach i zadawanych pytaniach do Burmistrza co dotyczyło SP ZOZ to wiało sensacją. Nagle, gdy przychodzi kierownik SP ZOZ, te pytania są króciutkie, małe, niewinne. Dlaczego Więcej pytań nie ma Pan Bogdan? Zapowiedział nam sensację na następną sesję, bo jeszcze nie otrzymał dokumentów od Pana Burmistrza. Jakie dokumenty? Pytamy o to, co chcieliśmy wiedzieć. Pan ładnie jak nie ma osób, które są kompetentne w odpowiedzi na Pańskie pytania bierze pan karteczkę i proszę tu mam. Co się dzieje Panie Bogdanie? Ten człowiek, który pyta niekompetentną osobę a żąda odpowiedzi lub mówi o osobach nieobecnych w danym momencie, czyli nic o mnie beze mnie to jest tchórz. Jest kierownik pytajmy"

Pani Małgorzata Babska-Jakubczak powiedziała, że spóźniła się na sesję i nie była na przyjęciu protokołu z ostatniej sesji. Poprosiła Panią Henię, aby przyniosła od Pana Przewodniczącego protokół niestety Pan Przewodniczący nie pozwolił wziąć. „Panie Wilewski Pan w tej chwili wprowadza niemiłą atmosferę. Nie wiem, dlaczego Panu zależy by dyskryminować naszego radnego. Sposób Pana wyrażania i Pana Przewodniczącego naprawdę urąga radnym. W tej chwili muszę zwrócić uwagę Panu Przewodniczącemu, że powiedział Pan zanim zostały jeszcze zadawane pytania Panu kierownikowi, że ja jakieś zadawałam pytania na poprzedniej sesji. W związku z tym chciałam protokół i chciałam zobaczyć, jeżeli zadałam jakiekolwiek pytanie związane z funkcjonowaniem SP ZOZ-u i Panem kierownikiem żeby w tym protokole znaleźć to pytanie. Z tego, co pamiętam nie zadawałam żadnego pytania związanego z działalnością SP ZOZ. Także Panie Przewodniczący proszę uważnie słuchać, co na danej sesji się i co jest w protokole, a jeśli chodzi o pytania to Pan zadał te pytania i Pan Bogdan Sawicki nie musiał ich drugi raz powtarzać. Pan kierownik odpowiedział na pytania, dodatkowe pytania zadał Pan Sawicki i myślę Panie radny, Wilewski że nie trzeba bić piany nie trzeba upokarzać w takim dużym gronie gdzie siedzą radni, sołtysi, mieszkańcy tej gminy po raz kolejny jak zwykle na każdej sesji bądź mnie bądź Pana Sawickiego. A zadaje konkretne pytania, nie wstydi się tego, nie boi się tego tylko Panowie wprowadzacie tutaj nerwową, nieprzyjemną atmosferę ośmieszającą człowieka, który zadaje konkretne pytania"

Przewodniczący Jarosław Zawalich powiedział, iż uważa, że Pan Bogda Sawicki, jako mężczyzna potrafi się sam wybronić. Stwierdził, że w dbałości o troskę nie dał (Pani Babskiej –Jakubczak) protokołu żeby była Pani cały czas skoncentrowana i uważała, co się dzieje na sesji, bo bywa często, że na sesji coś było i później Pani zadaje dodatkowe pytania. Była przerwa można było protokół ode mnie wziąć. Druga rzecz trzy dni po kolei Pani przychodziła chciała uwagi do protokołu zgłosić, które na piśmie miałyby być dołączone nie zostały dołączone i protokół został już przyjęty. Zapytał o to czy ktoś ma jeszcze pytania do doktora Woźniaka?

Pan Krzysztof Wrzosek powiedział, że „na poprzedniej sesji Pan Bogdan Sawicki nie zadał żadnego pytania tylko Pan Bogdan Sawicki odpowiedział Pani Kępkowej na temat doktora, że są niepłacone pensje i dlatego są podenerwowani”.

Pani Emilia Kępka powiedziała, iż z pytaniem zwróciła się do Pana Burmistrza a Pan Burmistrz odpowiedział, że przyjdzie kierownik Woźniak i odpowie, co jej w zupełności wystarczyło.

Pani Jolanta Radzimirska zapytała czy nadal funkcjonuje książka skarg i zażaleń?

Doktor Woźniak odpowiedział „tak”

Pani Jolanta Radzimirska powiedziała, że z tego, co przeglądała to nie ma wpisów

Doktor Woźniak odpowiedział, że z tego, co jemu wiadomo to chyba jest wpis.

Pan Burmistrz powiedział, że na poprzedniej sesji wchodząc chciał się przywitać ze wszystkimi radnymi jak zawsze to czyni, podszedłem do Pana Bogdana Sawickiego podałem mu rękę powiedział, że nie poda mi ręki, bo zwolniłem go z pracy. Nie chciałem znów polemizować i wyjaśniać sprawy jak wygląda sprawa zatrudnienia Pana Sawickiego, ponieważ Pan Sawicki przedstawia to w jednym świetle, że Pan Burmistrz go zwolnił z pracy, że to Pan Burmistrz uknuł sprawę w związku z tym poprosił, aby pojawił się tutaj Dyrektor Sańpruch i powiedział jak wygląda sprawa Pana Bogdana Sawickiego. Poprosił Przewodniczącego o to, aby Pan dyrektor Sańpruch wyjaśnił sprawę.

Pan Bogdan Sawicki powiedział, że jest to niepotrzebne, ponieważ Sąd to oceni.

Przewodniczący Jarosław Zawalich odczytał fragment protokołu z sesji w dniu 14 sierpnia. 2012 r. „Pan Bogdan Sawicki powiedział, że mniej więcej od marca przychodzą dokumenty, ponaglenia z RIO gdzie żądają kont bankowych, faktur i wszystkich innych rozliczeń dotyczących SPZOZ, dotyczące dyspozycji pieniędzy z NFZ. Już trzy pisma doszły do Gminy a RIO nie otrzymuje tych dokumentów. Na razie pozostawia sprawę”, po czym stwierdził, że rzuca się temat, robi się sensację, kiedy jest Kierownik Woźniak, jako osoba kompetentna brakuje tych pytań. Natomiast, kiedy nie ma kierownika na jakąś sprawę rzuca się ciemne światło na po to żeby coś się działo.

Przewodniczący Jarosław Zawalich poprosił Dyrektora Dariusza Sańprucha, jako kierownika jednostki, w której pracuje Pan Bogdan Sawicki o wyjaśnienie sytuacji związanej z Panem Bogdanem Sawickim.

Pan Dariusz Sańpruch powiedział, że został trochę zaskoczony, więc będzie się posiłkował dokumentami. Powiedział, że 29 maja Pan Bogdan Sawicki złożył pozew do Sądu, 3 czerwca

odbyła się pierwsza sprawa, Sąd wyznaczył kolejną rozprawę. Musiał odpowiadać na pozew w Sądzie Pan Sawicki pisał na forach internetowych, pisał do prasy lokalnej. Pan Adamski z gazety „Nad Wisłą” napisał do dyrektora i została odpowiedź udzielona do prasy i na tej podstawie będzie się posiłkował, po czym zapytał o wyrażenie zgody przez Pana Bogdana Sawickiego o upublicznienie spraw związanych z jego osobą.

Pan Bogdan Sawicki powiedział, że te dane są już upublicznione jak również wyraził na to zgodę.

Pan Dariusz Sańpruch powiedział, że nie jest zgodne z rzeczywistością, iż pracodawca wypowiedział Panu warunki pracy jak również to, że Burmistrz zwolnił Pana. Jako pracodawca nie wypowiedziałem Panu Sawickiemu umowy o pracę, to on sam w piśmie z 3 czerwca poinformował dyrektora, że nie jest zainteresowany warunkami i odmawia podpisania porozumienia a co za tym idzie wypowiedział warunki pracy? „Na początku maja zaproponowałem kilku nauczycielom a wśród nich Panu Sawickiemu zmniejszenie wymiaru zatrudnienia formułując tę propozycję na piśmie gdyż była podyktowana zmianami organizacyjnymi funkcjonowania ZSO i wiele czynników się na to składało, mniejsza ilość młodzieży. Pan Sawicki nie odmówił w żaden sposób przyjęcia zaproponowanych warunków, zostało więc przygotowane w formie pisemnej porozumienie zmieniające warunki pracy i płacy, które nauczyciel przyjął pod koniec maja bieżącego roku. Porozumienie to przedstawiało warunki przedstawione 29 maja. Pan Sawicki przyjął warunki, zaakceptował i złożył podpis pod porozumieniem. To porozumienie było na mocy porozumienia stron, że przyjmuje takie warunki, podpisał się podał rękę i wyszedł wyrażając tym własną wolę. Nie była wywierana żadna presja, aby wyraził zgodę na podpisanie porozumienia a tym samym na zawarte w nim warunki umowy o pracę. Przepisy prawa nie przewidują ani odwołania od zawiadomienia o propozycji zmniejszenia wymiaru zatrudnienia, bo to nie było żadne odwołanie go z pracy tylko zmniejszenie wymiaru zatrudnienia nie 18/18 tylko 12/18 ani również terminów, w jakim nauczyciel może czy powinien się ustosunkować do propozycji. Dziwi, zatem stwierdzenie o rażących błędach prawnych, o których wspominał Pan Sawicki w tym materiale. Ponadto sformułowane zdanie moje wysyłki zmierzające do osiągnięcia ugody z dyrektorem szkoły mylnie sugerują, iż Pan Sawicki podejmował jakiekolwiek czynności, które miały doprowadzić do kompromisu”.

Pan Sawicki powiedział „ kłamstwo”

Pan Dariusz Sańpruch kontynuując powiedział, że „nie przypomina sobie takowych starań, Pan Sawicki chce obecnie grać rolę pokrzywdzonego. Kwestii posiadanych kwalifikacji przez nauczyciela nie będzie podejmował publicznie ze względu na ochronę danych osobowych”.

Pan Sawicki powiedział „ bez sensu”

Pan Dariusz Sańpruch powiedział, że daleki jest od takiego porozumiewania się z Państwem, no ale cóż...

Przewodniczący Jarosław Zawalich zapytał dyrektora ile nauczycieli dostało zmniejszenie etatu?

Pan Dariusz Sańpruch odpowiedział, że łącznie z Panem Bogdanem Sawickim pięć osób

Przewodniczący Jarosław Zawalich zapytał czy wszyscy je przyjęli

Pan Dariusz Sańpruch odpowiedział, że wszyscy wyrazili zgodę oprócz jednego Pana Sawickiego.

Przewodniczący Jarosław Zawalich zapytał dyrektora czy Pan Bogdan Sawicki sam rozwiązał umowę?

Pan Dariusz Sańpruch odpowiedział, że Pan Bogdan Sawicki nie zgodził się na zaproponowane warunki, chociaż wcześniej podpisał, czyli tym samym sam sobie wypowiedział, czyli nie zgadza się na to, co mu dyrektor proponuje.

Pan Mroziejewicz powiedział, że interesują go osoby, które przeszły na emeryturę i pracują

Pan Dariusz Sańpruch powiedział, że są takie przypadki związane z koniecznością funkcjonowania szkoły. Pan poruszył bardzo istotny wątek kwalifikacji nauczycieli.

Przewodniczący Jarosław Zawalich zapytał, jaka rola Burmistrza w tym, że Pan Sawicki najpierw podpisał porozumienie potem napisał że się na to nie zgadza i rozwiązał umowę a jest mówione, że Burmistrz miał w tym udział.

Pan Dariusz Sańpruch odpowiedział, że są to jakieś domysły ewentualnie pomówienia.

Pan Krzysztof Wrzosek poprosił dyrektora szkoły, aby podał dokładnie, kto dostał ile godzin.

Pan Dariusz Sańpruch powiedział, że nie może tego powiedzieć ze względu na ochronę danych osobowych.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że nie bardzo wie jak to się dzieje w szkole, ale w kodeksie pracy jest tak, że jeżeli ktoś nie zgadza się na porozumienie zmieniające to automatycznie wypowiada umowę o pracę. Zapytała dyrektora, jakiego przedmiotu nauczał Pan Sawicki

Pan Dariusz, Sańpruch odpowiedział, że jest nauczycielem informatyki i ma kwalifikację do nauczania matematyki w szkole podstawowej. Powiedział, że kwalifikacje Pana Sawickiego zawarte są w akcie nadania stopnia pracy zawodowego nauczyciela i zapytał czy Pan Sawicki życzy sobie upublicznienia tego dokumentu?

Pan Sawicki odpowiedział „proszę bardzo”

Pan Dariusz Sańpruch odczytał treść aktu nadania (P. Sawickiego), w którym napisane jest, że posiada Pan kwalifikacje:

„Studnia wyższe magisterskie z zakresu elektroniki, kurs pedagogiczny, matematyka, studium podyplomowe z zakresu informatyki dla nauczycieli. Może być Pan zatrudniony, jako nauczyciel matematyki w szkole podstawowej, jako nauczyciel informatyki w szkole podstawowej, gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej, zakładach kształcenia, placówkach doskonalenia nauczycieli. Pan Bogdan Sawicki Otrzymał Akt mianowania 1 lipca 1999 r. i zatrudniony w ZSO w Mogielnicy przez mianowanie. Od niniejszej decyzji przysługuje Panu możliwość odwołania do Mazowieckiego Kuratora Oświaty w ciągu 14 dni”.

Opierając się na tym akcie nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela Pan Bogdan Sawicki ma kwalifikacje do nauczania informatyki w szkole gimnazjalnej, w szkole średniej i wyższych szkołach. Mamy dwóch informatyków godziny są rozdzielone między

informatyków po równo. Drugi informatyk również otrzymał zawiadomienie o zmniejszeniu ilości godzin i tak to wygląda”

Pan Bogdan Sawicki powiedział, że „to jest kłamstwo. Przyznał się, że podpuścił trochę Pana Burmistrza i Pana Dyrektora upierając się na siłę przy tym, aby poprawiono akt nadania stopnia mianowanego, bo tam nie napisano na podstawie mojego kursu kwalifikacyjnego, który upoważnia do nauczania matematyki w podstawówce i gimnazjum. Nie napisano słowa w gimnazjum, bo było za mało miejsca. Raz napisałem do Pana dyrektora żeby mi to poprawił drugi raz do Pana Burmistrza obaj odmówili i byli pewni, że to jest jedyny dokument, który posiadam, jeżeli chodzi o kwalifikacje. Oczywiście oni nie znają tych przepisów. Przepisy są następujące ten akt nadania przez Pana Burmistrza w roku 2001 wraz z nowelizacją Karty Nauczyciela przestał być ważny, świadczy jedynie o formie zatrudnienia, nie świadczy w ogóle o kwalifikacjach, to mówiłem również w Sądzie. O Kwalifikacjach świadczą inne dokumenty źródło kurs kwalifikacyjny matematyki do gimnazjum, zbliżenie przedmiotów nadane przez Pana Dyrektora Szczepańskiego w 1999 roku i zatwierdzone rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 2009 r., czyli mam już matematykę w gimnazjum, fizykę w gimnazjum i liceum, informatykę studium podyplomowe. Jestem nauczycielem mianowanym, staż 20 lat. Oprócz tego sprawa jest taka, że mam akt mianowania nadany przez Dyrektora, źródłowy dokument świadczący o moim mianowaniu, a po trzecie, czego chyba Pan Dyrektor nie wie, że jeżeli nauczyciel będący na pełnym etacie zatrudniony nie ma aktu mianowania w teczce to obowiązkiem dyrektora jest natychmiast taki akt mianowania napisać, załączyć do moich akt, wręczyć mi, przeprosić, że tego jeszcze nie było. Fakt bycia lub nie bycia aktu mianowania w Polsce nie świadczy o tym, że jest niemianowany. Jestem mianowany od roku 1999. Forma zatrudnienia poprzez mianowanie, kodeks pracy mnie nie obowiązuje, obowiązuje mnie Karta Nauczyciela. W Karcie Nauczyciela jest napisane, że jeżeli nauczyciel mianowany posiada matematykę, fizykę i informatykę i są godziny, bo są Panie Dyrektorze żeby mnie zatrudnić Pan nie miał prawa żeby wystąpić ze zmniejszeniem godzin. Żadne porozumienie pomiędzy dyrektorem i pracownikiem nie może zmienić tego stanu rzeczy. To też jakiś jest wyrok Sądu Najwyższego. Takich wyroków Sądów, które do mojej sytuacji pasują jest kilka. Na te Pańskie pisma, które Pan przed chwilą odczytał spokojnie napisałem odpowiedź do Sądu i podałem te wszystkie szczegóły. W związku z powyższym 9 maja dowiedziałem się, że mam 12/18 etatu bezprawnie. 10 maja byłem na rozmowie, na której wyjaśniłem, że obowiązujące przepisy nie zezwalają na wręczenie mi zawiadomienia o zmniejszeniu mi etatu, do 12/18 ponieważ jestem mianowany mam trzy przedmioty kwalifikacje czy tego chcecie czy nie chcecie, i oprócz tego są godziny, bo jestem w komisji oświaty i mam dostęp do arkusza i wiem, jakie godziny są. 15 maja napisałem pismo w którym wyraźnie napisałem że dyrektor się pomylił ustalając moje kwalifikacje, że jestem mianowany, że to zawiadomienie jest nieważne. Na to pismo od Pana Dyrektora nie uzyskałem odpowiedzi. Mógłby Pan spróbować powiedzmy jakoś tam czy to jest prawda czy nie, tylko mi wręczają porozumienie, w którym jest mnóstwo błędów. Napisano, że jestem zatrudniony na czas określony a ja jestem mianowanym nauczycielem. Nie wolno nauczycielowi pod Kartą Nauczyciela zmienić formy zatrudnienia z mianowanego na czas określony Panie Dyrektorze to była druga pomyłka w tym porozumieniu. To porozumienie to jest bubel prawny do kosza. Ponadto sam fakt wystąpienia natychmiast do Sądu świadczy o tym, że nie chciałem tego porozumienia podpisywać. Proszę Państwa, jeżeli ktoś na siłę uważa, że ja nie mam kwalifikacji takich, że nie ma godzin, że jestem zatrudniony na rok w roku 1994 to w takim układzie mogą powstawać błędy i robić z człowiekiem wszystko. Sam Pan przyznał w Sądzie, że jestem zatrudniony przez mianowanie, czyli jestem nie z kodeksu pracy tylko z Karty Nauczyciela i art. 20 nie ma zastosowania w moim przypadku”.

Pan Dariusz Sańpruch powiedział, że nie będzie adwersarzem i został w jakiś sposób publicznie obrażony ...

Pan Bogdan Sawicki powiedział „a ja to nie”

Pan Dariusz Sańpruch kontynuował, że „Pan jest osobą wybitnie oświeconą, mądrą, znającą wszelkie przepisy cały kodeks, przecież nic innego nie robił tylko siedział w Internecie na pewno się na wszystkim zna oczywiście ja się nie znam jak Państwo wiecie w związku z tym Sąd na pewno wyjaśni te kwestie i myślę, że to jest sprawa, bo moje odpowiedzi mogłyby wykroczyć poza pewne ramy a tego by nie chciał bardzo. W związku z tym szanuję Państwa czas i pozwólcie mi Państwo mnie uszanować moją pracę i jeżeli to możliwe chciałbym się udać do swoich obowiązków jak najszybciej”.

Pani Emilia Kępka podsumowując rozmowę stwierdzała, że w jej odczuciu Pan (Sawicki) posiada kwalifikacje zawodowe nie ma wątpliwości, że jest Pan obrotnym człowiekiem. Od kiedy obserwuje Pana stwierdziła, że w jej przekonaniu jest Pan osobą dość trudną do współpracy. Gdyby to było na płaszczyźnie mojej firmy i pracownik byłby taki konfliktowy to proszę wierzyć, że zrobiłabym wszystko, aby rozstać się z pracownikiem, bo to nie stwarza dobrej atmosfery. Proszę mi wierzyć, że obserwuję i Pan nie zmierza nigdy do tego, aby w jakiś sposób ugodowy załatwić sprawę. Taka jest moja obserwacja, przepraszam, jeśli Pana obraziłam, ale tak mi się niestety wydaje, że nie jest Pan łatwą osobą do współpracy i może to jest jeden z powodów, dla których rozstaje się Pan z pracą”.

Pan Burmistrz powiedział, że od dwóch lat jesteśmy świadkami dyskusji na sesjach Rady, które zajmują czas i szukają sensacji, był przykład doktora Woźniaka. Proszę zwrócić uwagę, jaka jest rola grupy radnych w sesjach Rady i tym, co przez 4 lata mają tu zrealizować. Proszę wyciągnąć wnioski, do czego sprowadza się sytuacja. Jest niż demograficzny z 1400 uczniów na terenie gminy mamy 950, niż dotyka w tej chwili gimnazjum i liceum i będzie dotykał szkoły podstawowej w Mogielnicy. Ratujemy etaty tylko dla tego, że otwieramy przedszkole tworzymy dodatkowe etaty żeby nauczyciele mieli pracę, ale w gimnazjum i liceum nie otworzymy przedszkola. 700 nauczycieli z całego województwa ma być zwolnionych z pracy, dotyka to ZSO gdzie jest pięciu nauczycieli dotkniętych podobną sytuacją jak Pan Bogdan Sawicki a Pan Bogdan Sawicki nie występuje w obronie pozostałych nauczycieli tylko to, co jest największą przyjemnością dla niego to mówienie, że Pan Burmistrz mówi nieprawdę. Więc Panie Bogdanie Pan mówi nieprawdę, że ja Pana zwolniłem z pracy. Każdy człowiek logicznie myślący wie, że sytuacja rozwiązania umowy o pracę przeze mnie gdyż nie jest Pan pracownikiem Urzędu Gminy nigdy nie miała miejsca. Tworzy Pan wokół siebie sensacje i zrobił Pan z siebie ukrzyżowanego, pokrzywdzonego. Podsumowując można powiedzieć, że można Panu wszystkich krytykować tylko nie mnie(p. Sawicki), można mówić na wszystkich, ale nie na mnie(p. Sawicki). Ktoś, kto został Radnym czy Burmistrzem musi być odporny na krytykę. Burmistrz powiedział, że niezależnie od tego, jakie miał sytuacje z ludźmi to rękę zawsze podaje, bo tego wymaga kultura. Pan człowiek po wyższych studiach nie umie nawet podać ręki, można się na kogoś obrazić, można mieć różne zdanie natomiast Pan jest człowiekiem, który nie rozumie, co to znaczy kultura zachowania. W tym momencie Pan nie jest przeciętnym obywatelem Gminy i Miasta Mogielnica, jest pan radnym i Pan musi być odporny na krytykę. Pan tej krytyki nie przyjmuje, nie przyjmuje tej krytyki Pani Babska-Jakubczak, Pan Wrzosek, Pan Stępień. Oni mogą krytykować każdego, bo kiedy nie ma Kierownika Woźniaka to mają największe problemy z doktorem Woźniakiem i tak samo z

Dyrektorem Majem czy dyrektorem Szkoły. Pan Dyrektor Sańpruch został skrytykowany na posiedzeniu komisji przez Pana Sawickiego, że dorobił tyle godzin ponadwymiarowych. Tylko zapomina o tym, że jak sam(p. Sawicki) był zastępcą dyrektora to miał przekroczenia powyżej swojego etatu, dostawał dodatkowe godziny i wtedy było wszystko dobrze. Sytuacje, które w tej chwili są w Radzie sprowadzają się do jednej rzeczy tj., że im gorzej, im więcej opluwają ludzi to tym jest lepiej? Ja nie jestem wieczny, Pan nie jest wiecznym Radnym i nauczycielem. Jeżeli za dwa lata nie zostanę wybrany to odejdę. Ludzie, co cztery lata mnie zwalniają z pracy i co cztery lata powołują mnie do tej pracy. Panu się zdarzył raz przypadek z propozycją, 12/18 czyli nie całe zwolnienie, zapomniał Pan o pozostałych nauczycielach tylko broni Pan siebie. Pan, jako radny powinien bronić pozostałych nauczycieli i wyjść z propozycją, co zrobić żeby uratować te etaty. Na ten temat nie umie Pan rozmawiać. Podziękował dyrektorowi za przyjście na sesję.

Pan Dariusz Sańpruch powiedział, że obecnie w klasach pierwszych liceum będzie 41 uczniów a w poprzednim roku było 66 uczniów. Wszystkie profile też zostaną zachowane.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę na to, że będzie ubywać ilości godzin nauczania, dlatego dla zachowania wszystkich profili tworzy się klasy dwuciągowe. To wszystko wiąże się również z etatami.

Pan Dariusz Sańpruch poinformował iż w tym roku 2012/2013 w ZSO będzie 468 uczniów a w zeszłym 2011/2012 było 496 i tak dalej 2010/2011 - 512, 2009/2010 - 513, 2008/2009 - 558, 2007/2008 - 610, 2006/2007 - 638. Porównując ilość uczniów to z rokiem 2006 do 2012 ubyło około 160 uczniów tylko w jednej szkole.

Pan Burmistrz powiedział, że z tego wynika, że będzie brakowało godzin dla nauczycieli.

Pani Małgorzata Babska-Jakubczak zapytała dyrektora ilu jest teraz nauczycieli emerytów?

Pan Sańpruch odpowiedział, że nie może obecnie podać konkretnej liczby.

Ad. 10 Sprawy bieżące, interpelacje radnych.

Pani Małgorzata Babska-Jakubczak zapytała przewodniczącego czy prawda jest, że zginął fotoradar i w jakich okolicznościach?

Przewodniczący Jarosław Zawalich odpowiedział, że okoliczności bada Policja i jeszcze się nie znalazł. Został skradziony fotoradar, jedna osoba zastawiała strażników, druga osoba podjechała ścigaczem i skradła, fotoradar. Fotoradar był ubezpieczony a sprawa nadal jest w toku.

Ad.11 Sprawy mieszkańców

Pani Babrabra kowalska zapytała, kiedy rozpoczną się prace wodociągowe na ulicy szkolnej i przejazd?

Pan Wiesław Wilewski odpowiedział, że prace rozpoczną się we wrześniu

Pan Jan Dudek zapytał, od kiedy można składać podania w sprawie dróg?

Przewodniczący Jarosław Zawalich odpowiedział, że około Października będzie opracowywany budżet.

Pan Jan Dudek podziękował za pracę równiarki na terenie jego sołectwa. Poprosił o jeden zestaw tłucznia.

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że jeszcze nie zostało zakończone rozwożenia tłucznia.

Pan Mroziewicz zapytał, kiedy na Izabelinie będzie robiona kanalizacja, ponieważ nie wie czy robić szambo czy czekać na podłączenie się do kanalizacji.

Pan Wiesław Wilewski odpowiedział, że powstał komitet z mieszkańców Izabelina i najlepsze informacje można uzyskać u Pani Wojciechowskiej przewodniczącej Komitetu.

Pan Krzysztof Wrzosek powiedział, że Burmistrz powiedział, że my się czepiamy, ale gdybyśmy się nie czepiali to znowu było by błoto a nie tłuczeń.

Padło pytanie czy będzie postawiony Przystanek w Dobiecinie

Pan Burmistrz odpowiedział, że sprawdzi to.

Przewodniczący Jarosław Zawalich przedstawił zestawienie z obecności na posiedzeniach Rady Społecznej SP ZOZ i zaproponował zmianę osób, którzy mieli 5 obecności lub mniej. Poprosił również o zgłaszanie kandydatur do Rady Społecznej SP ZOZ

Pan Wiesław Wilewski zaproponował kandydaturę Pani Emilli Kęпки

Pani Beata Haške powiedziała aby sprawę potraktować poważnie i zapytała czy może ktoś z radnych byłby chętny do uczestnictwa ponieważ przedstawiciela sołtysów mamy w Radzie Społecznej.

Zakończenie Obrad

Na tym Protokół zakończono

SEKRETARZ OBRAD

REFERENT
Grzegorz Prasoński

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
inż. Jarosław Zawalich